Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, Piątek 17 października 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr 238 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Bandyta Mucha-Michalski idzie na Moskwę

Warszawa. (Tel. wł.) Według wiadomości, jakie nadeszły z Mińska, herszt bandy opryszków, osławiony **Mucha-Michalski,** który grasował przedtem na terytorjum Polski, **w dniu 2 października ogłosił swej bandzie pochód na Moskwę.** Banda podpaliła wieś **Kojdanowo, liczącą 7000 mieszkańców.** Wieś spłonęła doszczętnie.

Z Kojdanowa Mucha rozpoczął **niszczycielski pochód w głąb Rosji. Zaalarmowany garnizon sowiecki wyruszył z Mińska przeciw bandzie Muchy.** Mucha jednakże, dzięki swej srogości i krwawej sławie, **zdołał rozbić piechotę bolszewicką.**

Odchodząc z rejonu mińskiego **rozrzucił odezwy do ludności, żegnające ją i oświadczające, że rozpoczął pochód na Moskwę. „Krwawa łuna pożarów i rzeka krwi komunistów krwiopijców zaznaczy mój pochód“ — kończy odezwę Mucha.**

Mekka osaczona przez Wahabitów.

Londyn. (PAT.) 15 bm. „Daily Chronicle“ donosi z Dziddah, że **Mekka została osaczona przez oddziały Wahabitów i jest odcięta od Dziddah.**

Wojsko Wahabitów stoi pod dowództwem syna Ien Sauda, sułtana Seszyda.

Nowy władca Hedżasu, król Ali znajduje się z wojskami w połowie drogi między Mekką a Dziddah.

Sytuacja w Mecce jest straszna. W niedzielę wieczór bandy splądrowały pałac królewski. Prezes rady notablów postanowił prosić Anglję o interwencję celem utrzymania porządku.

Londyn. (PAT.) Według informacji oficjalnych otrzymanych w Londynie, pertraktacje między nowym królem Hedżasu Emir Alim i przywódcami Wahabitów zostały zerwane. Wobec powyższego Emir Ali wydał swym wojskom rozkaz wycofania się z Mekki w celu uniknięcia pretekstu do ewentualnej walki w Mecce.

W obecnej chwili **zbrojne oddziały Wahabitów znajdują się już na przedmieściach Mekki.** Angielscy pielgrzymi są wysłani z Dziddahu i należy się spodziewać, że ewakuacja ich zakończy się wkrótce.

Król Hussein wczoraj rano opuścił królestwo Hedżasu udając się w niewiadomym kierunku. Według pogłosek udał się on do Akaby.

Zatarg angielsko-turecki o Mossul.

ANGLJA GODZI SIĘ NA ODDANIE SPORU LIDZE NARODÓW.

Londyn. (PAT.) Ogłoszono urzędowy komunikat, z którego wynika, że **rząd angielski przyjął wyrażone w nocie tureckiej propozycje w sprawie przedłożenia sporu dotyczącego status quo w Iraku Lidze Narodów.** W oczekiwaniu decyzji obie strony miałyby zobowiązać się zatrzymać wojska na linjach obronnych.

OBIE STRONY STARAJĄ SIĘ STWORZYĆ FAKTY DOKONANE.

Paryż. (PAT.) „Journal“ omawiając zatarg angielsko-turecki zauważa, że **obie strony starają się stworzyć fakta dokonane i każda ze stron usiłuje przedstawić się Lidze Narodów w najkorzystniejszym świetle.**

Wojna domowa w Chinach.

Grabieże i plądrowania w Szanghaju.

Londyn. (PAT.) Z Pekinu donoszą, że wczoraj około **1000 żołnierzy armji Cze Kiang usiłowało atakować dzielnicę francuską w Szanghaju, ale zostali odparci przez żołnierzy marynarki francuskiej.**

Następnie **żołnierze chińscy zaczęli plądrować dzielnicę chińską.**

BARYKADY NA ULICACH KANTONU.

Londyn. (PAT.) Donoszą z Kantonu, iż w **czasie starć, jakie tam wynikły między socjalistami i oddziałami wojsk ochotniczych będących na żołdzie potentatów przemysłowych 15 socjalistów zostało zabitych, a wielu odniosło rany.** Większość magazynów w mieście pozamykano. Na **ulicach wzniesiono barykady.**

Imperjalizm sowiecki na dalekim Wschodzie

Opanowanie kolei wschodnio-chińskiej.

Moskwa. (PT.) Prasa sowiecka z wielkiem zadowoleniem **omawia oddanie wschodnio-chińskiej kolei w ręce SSSR.** „Izwiestja“ piszą: Fakt ten **otwiera dla nas szerokie perspektywy ekonomicznej i politycznej współpracy z Chinami.** Wartość **kolei wschodnio-chińskiej prasa sowiecka oblicza na 1 miljard 200 miljonów rubli złotych.**

Rokowania sowiecko-japońskie o naftę sachalińską.

Moskwa. (AW.) „Izwiestja“ zamieszczają wywiad z Karachanem, który oświadczył, iż **rokowania sowiecko-japońskie weszły w fazę decydującą.** Sprawa długów rządu carskiego jest prawie załatwiona.

Obecnie tylko **Japonja nieoczekiwanie uzależniła pomyślny skutek pertraktacji od nafty sachalińskiej.** Sowiety proponują odstąpienie Japonji **40 proc. produkcji naftowej w Sachalinie,** jednak **Japonja ultimatywnie żąda prawa eksploatacji 8 okręgów naftowych.** Okazuje się jednak, że te 8 okręgów — to cała produkcja naftowa na Sachalinie. Japończycy wprawdzie temu nie zaprzeczają, lecz nie dopuszczają do zbadania terenu i zwlekają z ewakuacją do zimy, kiedy łatwiej wymówić się trudnościami natury klimatycznej. Rezultat konferencji uzależniony więc jest wyłącznie od handlowych kalkulacyj japońskich.

Przed przesileniem gabinetowem w Jugosławji

Grac. (PAT.) 15 bm. „Tagespost“ donosi z Białogrodu, że wczoraj **przedłożono królowi do podpisu akt w sprawie spensjonowania kilku dyplomatów, konsulów i urzędników w ministerstwie spraw zagranicznych. Król odmówił podpisu.**

W kołach politycznych słychać, że **obecny rząd nie cieszy się zaufaniem korony i że w najbliższym czasie wysnuje z tego konsekwencje.**

RADYKALI POSTANOWILI NIE WCHODZIĆ W PERTRAKTACJE CO DO REKONSTRUKCJI GABINETU.

Wiedeń. (AW.) „Telegraphen Compagnie“ donosi z Belgradu, że wczoraj odbyła się tam konferencja posłów partji radykalnej pod przewodnictwem byłego prezydenta ministrów Pasicza, na której **postanowiono nie wchodzić w pertraktacje z rządem Dawidowicza, w sprawie rekonstrukcji gabinetu.** Wobec tego **położenie gabinetu Dawidowicza jest bardzo trudne.**

Demonstracje niemieckich nacjonalistów w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) 15 bm. Wczoraj w miejscowości Neuteich na obszarze wolnego m. Gdańska odbyła się **wielka nacjonalistyczna manifestacja z okazji poświęcenia 12 sztandarów dla „Jung-Deutscher Orden“.** Całe miasto przybrane było od rana dawnemi **sztandarami cesarskiemi.** W manifestacji wzięło udział **kilka tysięcy zorganizowanych w oddziały piesze i konne członków „Jung-Deutscher Orden“ i „Stahlhelm“ zarówno z wolnego miasta Gdańska jak i całego szeregu miast wschodnio-pruskich** oraz najrozmaitsze związki narodowe niemieckie.

Manifestacji tej przewodniczył **wielki komtur gen. Hahnke** oraz cały szereg mistrzów komturów itd. dostojników zakonnych. Wielki mistrz Flindt wygłosił przemówienie, w którem między innemi oświadczył, że **zrabowane Niemcom obszary i kolonje przypominają codziennie obowiązek ich uwolnienia.**

Po przemówieniach odbyło się poświęcenie sztandarów, a następnie defilada przed dostojnikami oddziałów pieszych i konnych „Jung-Deutscher Orden“, „Stahlhelm“ i związków patrjotycznych i wojskowych.

Co słychać w świecie?

BUNTY NA KAUKAZIE.

Moskwa. (PAT.) 15 bm. Dzienniki donoszą o **buntach chłopów mahometan w Lankaranji w gub. tyfliskiej.**

Do gubernji **elizawetgradzkiej wtargnęli kurdowie i w szeregu wsi dokonali mordów wśród ludności rosyjskiej i ormiańskiej.**

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA FRANCJI.

Paryż. (PAT.) Minister Clementel odbył dalsze narady w sprawie pożyczki francuskiej w Stanach Zjednoczonych.

POLAK PIERWSZYM WICEBURMISTRZEM KOWNA.

Kowno. (PAT.) 14 bm. Rada miejska wybrała na burmistrza m. Kowna Wilejszysa, na pierwszego wiceburmistrza Polaka Dutyka, na drugiego wiceburmistrza żyda Bogińskiego.

TRAKTAT HANDLOWY CZESKO-TURECKI.

Praga. (PAT.) 14 bm. „Narodni Listy“ donoszą, że w dniach najbliższych rozpoczną się **rokowania z Turcją celem zawarcia traktatu handlowego.** Na skutek zawarcia z Turcją traktatu przyjaźni Czechosłowacja będzie reprezentowana w Konstantynopolu przez zwykłe poselstwo, oraz będą utworzone konsulaty w głównych ośrodkach.

Mussolini zamierza wciągnąć D'Anunzia do czynnej polityki.

Paryż. (AW.) **Mussolini w drodze do Wenecji odwiedził D'Anunzia** w jego willi nad jeziorem Garda. Zamiarem Mussoliniego jest **wciągnięcie D'Anunzia do czynnej polityki.** Zauważono bowiem, że długotrwała samotność źle wpływa na ustrój nerwowy D'Anunzia. **Mussolini jest zdania, że D'Anunzio mógłby jeszcze odegrać poważniejszą rolę w wewnętrznej i zewnętrznej polityce Włoch.**

—— o o o ——

Wielka Rada faszystowska.

Rzym. Rozprawy zbierającej się Wielkiej Rady Faszystowskiej oczekiwane są w kołach politycznych z wielkiem zaciekawieniem.

Mussolini, który podobno ma wygłosić przemówienie, przyjmie uprzednio szereg członków wielkiej Rady oraz sekretarzy prowincjonalnych celem ścisłego poinformowania się o sytuacji faszyzmu na prowincji.

Wielka Rada **ustali szczegóły uroczystości obchodu rocznicy marszu na Rzym i ustanowi formułę przysięgi milicji faszystowskiej królowi, oraz omówi sprawę reorganizacji milicji.** Wielka Rada rozważy również **sprawę walki przeciwko masonerji stwierdzając konieczność wyzwolenia faszyzmu z pod wpływów masońskich.**

Ulepszenie komunikacji i służby łączności

na granicy sowieckiej.

Warszawa. (Tel. wł.). W tych dniach **wyjedzie na pogranicze polsko-sowieckie komisja inspekcyjna celem zbadania stanu linji kolejowych na pograniczu.** Wyjazd komisji związany jest z koniecznością dokonania rozbudowy linji telefonicznych oraz sprawdzenia, w jakim stanie znajduje się służba komunikacyjna i służba łączności w rejonie granicznym.

—— o o o ——

Posterunkowi giną w walce z bandytami.

Lwów. (AW). W nocy z 12 na 13 października posterunkowy Szklarski, patrolując na gościńcu między Sapieżanką a Kamionką Strumiłową, natknął się na nieznanego osobnika i **zażądał wylegitymowania się. Człowiek ów wyjął wówczas rewolwer i strzelił do posterunkowego, raniąc go ciężko.** Posterunkowy **Szklarski w trzy godziny później wyzionął ducha.** Sprawca zbiegł.

Posterunkowy Wincenty **Sokół w posterunku w mieście Radziwiłłowie w pogoni za bandytami został przez jednego z nich postrzelony w pierś.** Wypadek zaszedł koło Dubna, stan posterunkowego jest groźny.

Francja wymiera.

Alarmujący ten okrzyk rozlega się coraz częściej w prasie francuskiej, której poważniejsze organa zdają sobie jasno sprawę z tego, jak fatalną stać się może, i to w niezbyt odległej przyszłości, sytuacja Francji wobec Niemiec na punkcie stosunku liczebnego mieszkańców. **We Francji ludność prawie się nie zwiększa,** podczas gdy **w Rzeszy niemieckiej wzrasta nieustannie,** choć w tempie cokolwiek mniej szybkiem, niż przed wojną światową.

Powód do nowego zaniepokojenia opinji francuskiej dało ogłoszenie w tych dniach przez Ministerstwo pracy danych o ruchu ludności Francji w 2-gim kwartale br., które zestawiono z takiemi samemi danemi z roku 1923.

Otóż w 90 departamentach, stanowiących terytorjum Francji europejskiej podczas 2-giego kwartału: w r. 1923 zawarto małżeństw 105.458, a r. 1924 tylko 98.683, urodziło się dzieci 199.758 i 190.315, zmarło dzieci poniżej roku 15.260 i 16.004, ogółem zaś zmarło 162.203 i 162.621, a wreszcie, co jest najsmutniejszem,

przewyżka urodzin nad zgonami wynosiła w 1923 r. 37.555, a w roku 1924 spadła na 27.694.

Są to na razie niewielkie tylko różnice, ale gdyby tak dalej iść miało, to Francję czeka wyludnienie, względnie utrzymanie tylko „status quo" ludności, równające się w praktyce wyludnieniu.

SPRAWY SKARBOWO-PODATKOWE.

Wycofywanie z obiegu biletów zdawkowych

Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt rozporządzenia o **wycofaniu z obiegu biletów zdawkowych wartości od 1 złotego i zamiany ich na bilon metaliczny ewentualnie na bilety Banku Polskiego lub bilety zdawkowe wartości 1 i 2 złotych.**

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 czerwca r. b. przewiduje, iż wymiana biletów zdawkowych wartości od 1 złotego niżej rozpocząć się ma w dniu 1 listopada 1924 r. Termin ostateczny wymiany biletów zdawkowych upłynie w dniu 31 stycznia 1925 r. — Zgodnie z tym rozporządzeniem Ministerstwo Skarbu ustali warunki oraz terminy wymiany biletów zdawkowych.

Przypomnieć należy, iż **bilety zdawkowe wypuszczone były przejściowo przy wprowadzeniu waluty złotowej, wobec tego, iż na ten termin nie mogła być dostarczona odpowiednia ilość bilonu metalicznego.**

—— o o o ——

WALUTY Z EKSPORTU.

Ministerstwo Skarbu przystąpiło do opracowania na podstawie ustawy, upoważniającej Ministra Skarbu do uregulowania obrotu dewizowego, specjalnego rozporządzenia, którego mocą wprowadzony zostanie **obowiązek odstępowania Bankowi Polskiemu walut z eksportu węgla, koksu, brykietów, żelaza i wyrobów żelaznych, cynku, ołowiu i wyrobów z tych metali oraz kwasu siarczanego i produktów chemicznych koksowni.**

Rozporządzenie to rozciągnie obowiązek odstępowania walut obcych z eksportu na całą Polskę, zmieniając podstawy prawne tego zobowiązania, gdyż zamiast zawierania umów z poszczególnemi organizacjami, wejdą w zastosowanie ustalone dla całego Państwa przepisy rozporządzenia ministerjalnego.

PRACE WALORYZACYJNE.

Do opracowania projektu uzupełnienia rozporządzenia o waloryzacji zobowiązań publiczno- i prywatnoprawnych powołana została specjalna komisja złożona z przedstawicieli Prokuratorji Generalnej, Ministerstwa Sprawiedliwości, Skarbu i Ministerstwa Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem prof. Zolla.

Komisja zajmuje się głównie sprawą uzupełnienia rozporządzenia z dnia 14 maja r. b. w stosunku do tych zobowiązań prywatno-prawnych, które nie zostały rozporządzeniem tem objęte.

Wobec nieobecności prof. Zolla przewodnictwo w komisji do czasu jego powrotu sprawuje st. radca Prokuratorji Generalnej p. Werner.

Projekty opracowanego rozporządzenia dostosowane zostaną do zasad poprzednio opracowanych i ogłoszonych i w niczem nie naruszą norm ustalonych w dotychczas obowiązujących rozporządzeniach.

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLI, A BUDŻET NA ROK 1924.

Podatki pośrednie, cła i monopole dały więcej niż było preliminowane — natomiast podatki bezpośrednie zawiodły.

Tymczasowe zestawienie wpływów z danin publicznych i monopolów wskazuje, iż **w ciągu 9 miesięcy r. b. z podatków pośrednich, ceł, opłat stemplowych i należytości oraz z monopoli wpływy rzeczywiste przewyższały znacznie sumy preliminowane,** co zawdzięczyć należy z naczynym stopniu usprawnieniu aparatu administracyjnego w dziale podatkowym i naprawie stosunków skarbowo-gospodarczych.

W ciągu 9 miesięcy z podatków pośrednich zamiast 75 proc. wpłynęło do Skarbu Państwa 89 proc. sum preliminowanych w budżecie całorocznym, z ceł 113 proc., z opłat stemplowych i należytości 106 proc. i wreszcie z monopoli 111 proc.

Podatki bezpośrednie wpłynęły w mniejszym rozmiarze w stosunku do preliminarza całorocznego — głównie z powodu rozkładu terminu ich płatności i przerzucenia tych terminów na końcowe miesiące roku.

Z ziemic Polski.

DAR DLA LWOWA OD FIRMY ĆMIELÓW. Fabryka porcelany i wyborów ceramicznych Ćmielów, ofiarowała m. Lwów serwis z porcelany na 120 osób, na każdej sztuce znajduje się herb miasta i krzyż Virtuti Militari oraz napis: „Dar dla królewskiego miasta Lwowa od firmy Ćmielów".

SPRAWA ZAPROWADZENIA CELIBATU WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA RUSKIEGO odbiła się głośnem echem na zjeździe dziekanów djecezji przemyskiej. W dyskusji żalono się, że forsowanie celibatu wpływa szkodliwie na dobro cerkwi i narodu ruskiego. Podnoszono skargi, że w sferach konsystorskich postępuje się niesłpowiednio wobec starszych żonatych księży, np. podczas wyborów w komisji elekcyjnej pominięto zupełnie prałatów, jedynie dlatego, że nie uznają celibatu.

KONIEC STRAJKU WE FABRYKACH METALURGICZNYCH W LUBLINIE. W sobotę został zakończony trwający od kilku tygodni strajk w fabrykach metalurgicznych w Lublinie. W poniedziałek robotnicy przystąpili do pracy.

Z POWODU ZAŻALENIA OBYWATELI ŁÓDZKICH NA BRAK URZĘDU CELNEGO NA POCZCIE W ŁODZI wyjechał do Warszawy dyrektor urzędu pocztowego p. Płucennik, który odbył w tej sprawie narady w generalnej dyrekcji poczt i telegrafu. Generalna dyrekcja postanowiła wyasygnować odpowiednie fundusze na założenie w Łodzi Urzędu celnego, jeżeli znajdzie się lokal o powierzchni 400 do 500 metrów kwadr.

DO ODDZIAŁU ZWIĄZKÓW ROBOTNICZYCH W OZORKOWIE ZGŁOSIŁA SIĘ KOMISJA BEZROBOTNYCH, mieszkających na terenie nieobjętych jeszcze ustawą o ubezpieczeniach na wypadek bezrobocia z prośbą, aby zarząd główny związku wszczął akcję, mającą na celu rozszerzenie działania tej ustawy na wszystkie okręgi jeszcze przez nią nieobjęte.

JAK SIĘ OKRADA SKARB POLSKI PRZEZ PRZEMYCANIE TYTONIU. „Gazeta Gdańska" pod sensacyjnym tytułem przynosi wiadomość o przemycaniu statkami wiślanymi wielkich ilości tytoniu do Polski, co naturalnie monopolowi tytoniowemu przynosi olbrzymie straty. Przemytnictwem zajmują się firmy gdańskie, korzystające z ulg celnych, a wywożące całe masy tytoniu, ukrytego w towarach. „Gazeta Gdańska" nawołuje do wzmocnienia kontroli celnej na granicy i do uzupełnienia straży granicznej celnej siłami fachowemi.

Konferencje socjalistów polskich i czeskich

Praga. (PAT.) 14 bm. „Pravo Lidu" donosi, że wczoraj w Cieszynie czeskim odbyła się **konferencja przedstawicieli socjalnych demokratów polskich i czeskich, na której postanowiono** w porozumieniu z centralnym sekretarjatem międzynarodówki w Londynie **zwołać konferencję partji socjalnej Jugosławji, Polski, Czechosłowacji, Austrji, Rumunji, celem ustalenia wspólnego stanowiska w stosunku do traktatu rosyjskiego z rządem węgierskim.**

Zmierzch liberalizmu.

Kraków, 16 października.

(wś.) Wiek XIX był wiekiem ustawicznych postępów liberalizmu. Partje, oparte o zasadniczy światopogląd liberalny, choć różne noszące nazwy, rządziły w przeważnej ilości państw. Zwłaszcza w końcu XIX w. spotykamy wszędzie prawie u steru partje liberalne. We Francji więc rządzą radykali, we Włoszech liberali, w Anglji gabinety liberalne są częstsze niż gabinety konserwatywne. Stan taki trwa aż do wybuchu ostatniej wojny światowej. W chwili rozpoczęcia wojny światowej gabinety liberalne rządzą we Włoszech, Francji, Anglji i Stanach Zjednoczonych.

Po wojnie rozpoczyna się wyraźny zmierzch liberalizmu. Najpierw spotyka go klęska we Włoszech. We Francji odbiera mu władzę blok narodowy. W Anglji dyskredytuje partję liberalną Lloyd George, po którego upadku zaczyna ona szybko tracić wpływy na rzecz socjalistów i konserwatystów. W Stanach Zjednoczonych idee liberalno-pacyfistyczne Wilsona spotkały się z rozczarowaniem społeczeństwa i na tem tle w wyborach na prezydenta partja demokratyczna reprezentująca kierunek liberalny, zostaje pobita na rzecz partji republikańskiej. Liberalizm okazał się wszędzie, jak widać z powyższych faktów, niedostosowanym do stanu umysłów, wytworzonego w rezultacie wielkiego przewrotu dziejowego, jakim była ostatnia wojna.

W bieżącym roku liberalizm próbował odzyskać utraconą rolę. Ale jak nieszczęśliwe są jego usiłowania. W Anglji dopuszcza on na przekór konserwatystom do władzy partję socjalistyczną. We Francji w oparciu o socjalistów sam obejmuje władzę, ale jakże odmiennem jest jego dzisiejsze położenie od przedwojennego, kiedy mógł rządzić sam, bez pomocy wątpliwych przyjaciół z lewa. We Włoszech liberalizm zachęcony przez socjalistów, objawia w tej chwili pewne pretensje do władzy, zresztą zupełnie lekceważone przez faszyzm.

Wszystko wskazuje, że to jest ostatni wysiłek liberalizmu.

Obecnie jesteśmy świadkami jego zupełnego dogorywania w Anglji. Zajmiemy się w krótkości losami liberalizmu w Anglji, gdyż rzecz to najbardziej interesująca ze względu na zbliżające się tam wybory.

Wedle wiadomości nadchodzących stamtąd partja liberalna rozpada się na trzy części. Prawica jej z Winstonem Churchillem idzie wyraźnie z konserwatystami. Sam Churchill kandyduje już z ramienia konserwatystów. Natomiast lewica liberałów obejmująca około 14 dotychczasowych posłów pertraktuje o przystąpienie do partji pracy. Zdaje się, że porozumienie zostało osiągnięte, bo partja pracy nie wystawiła swych kandydatów w okręgach wymienionych posłów lewicy liberalnej.

Również środek partji liberalnej nie jest jednolity. Przewodzi mu aż dwóch leaderów: Asquith i Lloyd George. Podobno szanse Asquitha wejścia do Izby Gmin są minimalne.

W tej chwili toczą się poufne rokowania między centrum liberałów a konserwatystami nad porozumieniem wyborczem w czterdziestu okręgach, gdzie w poprzednich wyborach przeszli kandydaci partji pracy dzięki rozbiciu się głosów między liberałami a konserwatystami.

Do pertraktacji tych odnoszą się naogół konserwatyści krytycznie. Jak już mieliśmy sposobność zaznaczyć konserwatyści pragnęliby uzyskać większość tylko z liberałami prawicowymi Winstona Churchilla, bo wówczas mogliby utworzyć jednolity gabinet konserwatywny. Większość przy pomocy liberałów Asquitha i Lloyda George'a byłaby im mniej na rękę.

Niezależnie od tych przewidywań co do charakteru przyszłego rządu angielskiego, z powyżej przedstawionego obrazu wynika oczywiście, że partja liberalna stoi przed zupełnym upadkiem. Byłby to po upadku liberalizmu włoskiego, drugi wypadek likwidacji tego nieżywotnego już kierunku w wielkiem państwie. Można przypuszczać, że rozwój stosunków w Francji i Stanach Zjednoczonych pójdzie po tej samej linji.

Niedługo będziemy zatem świadkami ciekawego zjawiska, które zresztą już zaczęło się ujawniać, jak masonerja będzie swoje nadzieje i punkt ciężkości swojej akcji przenosić na partje socjalistyczne. Tam znajdą jeszcze przytułek idee liberalizmu, niezdolnego już do rozwoju we własnych formacjach politycznych. W Polsce bieg rzeczy poszedł wcześniej w tym kierunku: wyniki organizacyjne naszego liberalizmu zbankrutowały gruntownie podczas ostatnich wyborów w klęsce t. zw. dziesiątki. Odtąd nasza masonerja oparła swe nadzieje na socjalistach i „Wyzwoleniu“.

Akcja „Piasta“ celem zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczej

Warszawa. (AW. 14 bm. odbyło się posiedzenie klubu prawno-politycznego „Piasta“ zwołane przez stronnictwo **celem przygotowania warunków ustawodawczych w sprawie dokonania częściowej zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczej.** Referat wygłosił **Kiernik.** W dyskusji zabrał głos senator **Buzek.**

Referat Kiernika dotyczył **wzmocnienia władzy Prezydenta, uregulowania procedury ustawodawczej między Sejmem a Senatem w związku z ostatnim konfliktem oraz zasad ordynacji wyborczej.**

Sen. **Buzek** otrzymał polecenie **przygotowania referatu o reformie wyborczej w myśl zasad przedstawionych przez Kiernika.**

—— o — o ——

Projekty reformy rolnej: rządowy i „Wyzwolenia“.

Warszawa. (AW.) W związku z wczorajszym posiedzeniem komisji rolnej Sejm rozpocznie obrady nad ustawodawstwem o reformie agrarnej. „Rzeczpospolita“ donosi: W komisji znajduje się **projekt reformy rolnej zgłoszony przez Wyzwolenie, równający się wywłaszczeniu, przeciwko któremu rząd się oczywiście oświadczy, gdyż jest on niekonstytucyjny i niewykonalny.**

Natomiast rząd przedstawi zasady nowej ustawy rolnej, która wprowadzona będzie w drodze nowelizacji ustaw o reformie rolnej. Rząd uważa za najważniejsze dla przeprowadzenia reformy rolnej **pobieranie podatków majątkowych od większych właścicieli ziemskich nie w gotówce, lecz w ziemi.** Ziemia będzie nabywana przez małorolnych za listy zastawne przyjmowane przez Skarb państwa na poczet podatków majątkowych.

Polski transportowiec „Warta“ z ładunkiem amunicji

w drodze do Gdyni.

Cherbourg. (PAT.) 14 bm. Do portu tutejszego zawitał, jadąc z Genui, wojenny transportowiec polski Warta, pod rozkazami komandora Burghardta, wiozący znaczniejszy ładunek amunicji i materjału wojennego. Statek odwiedził Marsylję i szereg portów hiszpańskich. Pomimo burzy i gwałtownych wiatrów na Atlantyku Warta odbyła drogę najzupełniej pomyślnie. W Cherbourgu Warta pozostanie około tygodnia ładując w tym czasie aeroplany i materjał lotniczy, poczem uda się w dalszą drogę do Gdyni.

Min. Sikorski w Paryżu.

Paryż. (PAT.) 15 bm. Wczoraj rano przybył tu minister spraw wojskowych generał **Sikorski.**

Min. Sikorski przyjął wczoraj popołudniu polskiego attaché wojskowego pułkownika **Kleeberga** oraz wyższych oficerów polskich przebywających na studjach w wyższej szkole wojskowej.

Wieczorem poseł **Chłapowski wydał oficjalne przyjęcie, na którem byli obecni przedstawiciele świata wojskowego.**

Manifestacje francusko-pol.

z okazji przewiezienia zwłok Sienkiewicza.

Paryż. (PAT.) 15 bm. Z inicjatywy dziennikarzy polskich i przy udziale towarzystwa francusko-polskiego utworzył się tu **komitet dla zorganizowania wielkich manifestacyj francusko-polskich w dniu przewożenia zwłok Henryka Sienkiewicza.** Przewodnictwo honorowe komitetu objął poseł Chłapowski, w skład komitetu wchodzą liczni przedstawiciele świata literackiego i politycznego, zarówno francuskiego, jak i polskiego.

Śmierć posła.

Zmarł w Warszawie poseł na Sejm Tadeusz **Fudakowski.** Zmarły był wybranym z okręgu warszawskiego i należał do Związku Ludowo Narodowego.

Na miejsce zmarłego posła Tadeusza Fudakowskiego wchodzi do Sejmu poseł Bolesław **Bator.** Zajmuje on obecnie stanowisko w wydziale prasy i propagandy w M. S. Z. Wejdzie on do stronnictwa Chrześcijańsko-narodowego.

O ZMNIEJSZENIE ILOŚCI DNI ŚWIĄTECZNYCH.

Warszawa. (Tel. Wł.). Na dzisiejszej Radzie ministrów będzie rozpatrywany projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **o zmniejszeniu ilości dni świątecznych.** Rozporządzenie to ma się ukazać na podstawie uchwalonej przez Sejm ustawy o pełnomocnictwach.

Rada ministrów m. in. **rozpatrzy też kwestję długości dnia pracy w przemyśle włókienniczym na Górnym Śląsku,** a to w związku z upływającym terminem rozporządzenia ministra pracy, które przedłużyło do dnia 18 b. m. dzień pracy do 10 godzin.

Dzień polityczny.

MIN. SKRZYŃSKI I MARSZAŁEK SENATU.

Warszawa. Minister spraw zagranicznych Skrzyński złożył wizytę Marszałkowi Senatu i informował go o aktualnych zagadnieniach polityki zagranicznej.

Z SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice. (PAT.) Na posiedzeniu Sejmu śląskiego szereg wniosków będących na porządku dziennym odesłano do komisji. Podczas dyskusji w sprawie bez robocia przyjęto wnioski pos. Biniszkiewicza o wezwanie rządu do uruchomienia fabryk wagonów na G. Śląsku i fabryk tytoniu. Po odesłaniu wniosków do poszczególnych komisji posiedzenie zamknięto.

MIN. KIEDROŃ W KATOWICACH.

Katowice. (PAT.) Minister przemysłu i handlu Kiedroń o godz. 9 rano odbył inspekcję starostwa górniczego w Katowicach, skąd udał się potem do wydziału przemysłu i handlu śląskiego powitany przez naczelnika wydziału Rudowskiego. Panu ministrowi przedstawiono wszystkich urzędników. Następnie udał się minister samochodem do Wielkich Hajduk celem zwiedzenia Huty Bismarka.

POWRÓT Z URLOPU.

Warszawa. Wiceminister sprawiedliwości Juljan Ziemnicki powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

GRANICA WSCHODNIA OSTATECZNIE WYZNACZONA.

Warszawa. (PAT.) Dnia 13 bm. w południe przewodniczący polskiej delegacji mięszanej komisji granicznej na wschodzie Leon Wasilewski w towarzystwie członka delegacji Kazimierza Rożnowskiego, wręczył ministrowi spraw zagranicznych **ogólny ostateczny protokół o przebiegu granicy między Rzecząpospolitą Polską a Związkiem S. S. R.,** podpisany w Moskwie dnia 31 lipca. Z przekazaniem tego protokołu działalność komisji granicznej została zakończona. Minister spraw zagranicznych w imieniu rządu wyraził p. Wasilewskiemu podziękowanie za wielką i trudną pracę dokonaną przez delegację polską.

ROKOWANIA HANDLOWE Z NIEMCAMI.

Warszawa. (Tel. wł.) Przewodniczącym delegacji polskiej do rokowań z Niemcami został mianowany poseł **Pluciński.**

O UCHYLENIE NIESPODZIEWANEJ REDUKCJI URZĘDNICZEK.

Warszawa. Na interpelację Związku Ludowo Narodowego w sprawie redukcji urzędniczek w urzędach państwowych prezes ministrów Grabski wystosował na ręce Marszałka Sejmu odpowiedź, w której stwierdza, że zgodnie z uchwałą Rady ministrów z dnia 16 kwietnia br. władze nie powinny czynić żadnych różnic między pracownikami w biurach państwowych.

Krwawe walki na Białorusi sowieckiej.

Wojsko bolszewickie, po dłuższej walce z włościanami uzbrojonymi w karabiny i granaty ręczne, cofnęło się pozostawiając zabitych i rannych.

Wilno, 15 października.

Z Radoszkowicz donoszą:

Przed kilku dniami pod wieczór **po stronie bolszewickiej zagorzała wielka łuna pożaru, która trwała do rana.** Następnego dnia przez dłuższy czas dochodziły do posterunków polskich **odgłosy salw karabinowych.** Obecnie wyjaśniło się, że

włościanie ze wsi Myszkowicze i Sierpowszczyzna zbuntowali się przeciwko zarządzeniom władz sowieckich,

które zamiast rozparcelować folwarki Oskryszyn i Staszkówna oddały je w dzierżawę niejakiemu Hryncewiczowi. **Włościanie, uzbrojeni w karabiny i granaty ręczne, oblegli folwarki wieczorem i spalili wszystkie zabudowania wraz z żywym inwentarzem: krowami, końmi itd. Rano na miejsce pogorzeliska przybyło wojsko bolszewickie, które włościanie przyjęli salwami karabinowemi. Wywiązała się dłuższa walka.**

Wojsko cofnęło się, pozostawiając zabitych i rannych.

Sporo zabitych i rannych mają również zbuntowani włościanie. Władze sowieckie wyczekują uspokojenia się umysłów, aby przeprowadzić dochodzenie.

Komuniści przeciw poborowi do wojska.

Nowe aresztowania komunistów i wykrycie składu bibuły komunistycznej w Warszawie.

Warszawa, 15 października.

Donosiliśmy już, że po rozbiciu organizacji komunistycznej zarówno w stolicy, jak i na prowincji — **komuniści zebrali w ciągu kilku tygodni nowe siły i środki i ożywili znacznie działalność.**

Jak zwykle, równolegle z ożywieniem działalności komunistycznej **ożywiła również swą działalność policja polityczna.**

Kilkudniowa „cicha" walka tych dwu „zakonspirowanych" organizacji doprowadziła w rezultacie kilku komunistów wraz bibułą i innymi dowodami rzeczowymi za kratki więzienne.

Oto onegdaj późnym wieczorem **wykryty został przez policję polityczną skład bibuły komunistycznej. W składzie tym znaleziono około 15 kg. najnowszych odezw, ulotek i pism komunistycznych.**

Policja polityczna wykryła, najwidoczniej, skład ten we właściwym momencie, bowiem niedługo kazał czekać na siebie sam pan **kolporter, którego aresztowano** w niespełna 45 minut po wykryciu składu. Kolporter **niósł do składu świeży transport literatury, wagi około 3 kg.** Podczas rewizji osobistej znaleziono ponadto przy owym kolporterze **odezwy C. K. Km. Partji Białorusi Zachodniej, notatki konspiracyjne, plan m. Warszawy i inne druki.**

Aresztowany kolporter, znany jest już policji politycznej. W r. 1923 skazany został na 8 miesięcy więzienia za rozklejanie odezw komunistycznych, w których komuniści występowali przeciwko marszałkowi Fochowi w przeddzień przyjazdu jego do Warszawy. Przedtem zaś jeszcze wydalony został ze szkół za to, że w wypracowaniu szkolnem sprostował hymn narodowy.

Przy aresztowanym znaleziona została m. in. **nowa instrukcja, zawierająca przepisy konspiracji, ujęte w 10 „przykazań".**

Na szczególną uwagę zasługującą ponadto znalezione w składzie bibuły **odezwy, skierowane przeciwko wcieleniu do wojska rocznika 1903 r.**

Na wstępie do nowych 10 przykazań komunistycznych sekretarjat C. K. Zw. Młodz. Komun. podkreśla, że „ostatnie aresztowania w całym kraju wśród Z. M. K. wykazały niezbicie, że młodzież komunistyczna nie przyswoiła sobie w dostatecznym stopniu podstawowych zasad konspiracji, bez przestrzegania których nie może istnieć żadna nielegalna organizacja".

Po tym mądrym wstępie następują „podstawowe zasady konspiracji", a więc: 1) „Bądź przygotowany na aresztowanie w każdej porze dnia i nocy". 2) Wobec czego w domu lub przy sobie trzymaj takie materjały, które ci są niezbędne do przeczytania lub opracowania. Kładąc się spać, ukryj je w dobrze zakonspirowanej kryjówce. 3) Staraj się zapamiętać, nie zapisując, nazwiska, numery telefonów, adresy organizacyjne, gdy nie ufasz swej pamięci, zanotuj w ten sposób, byś ty i tylko ty mógł to odczytać" itd.

Wspomniana wyżej odezwa — w formie okólnika — skierowana **przeciwko poborowi do wojska, przygotowana była w poszczególnych paczkach, zaadresowanych do Łodzi, Białegostoku i Siedlec.**

W okólniku tym **C. K. kładzie nacisk na pracę organizacyjną w wojsku** i na kooptowanie natychmiast nowych członków do komitetów na miejsce odchodzących do wojska — przed wcieleniem ich jeszcze do pułków. **C. K. poleca zebrać adresy wszystkich towarzyszy, odchodzących do wojska z oznaczeniem numeru pułku, nazwiska** itd. zaszyfrować i przechowywać dane te w bezpiecznem miejscu aż do chwili przekazania ich C. K.

* * *

W wyniku dochodzenia wstępnego **aresztowanych zostało** — w związku z wykryciem składu bibuły — **kilku członków zarządu „Robotniczego Stowarzyszenia Sportowego"**, które, jak się okazało, opanowane zostało przez komunistów. **Brat jednego z aresztowanych był członkiem organizacji Wasilewskiego, oskarżonego o udział w zamachu na więzienie wojskowe.**

* * *

W spomnianym składzie znaleziono również **list komunistyczny „do wszystkich członków organizacji łódzkiej.** W liście tym C. K. Zw. Mł. Kom. komunikuje z wielką radością, „że **jedna z najlepszych części armji czerwonej, grupująca przeważnie polską młodzież robotniczo-chłopską,** zarówno Ukrainy i Białorusi Radzieckiej, jak z burżuazyjnej Polski, **szkoła dowódców „Czerwonych komunarów", przyjęła „szefostwo" nad waszą organizacją,** nad sławną **organizacją, z łona której wyszedł niezapomniany tow. Engiel".**

W liście tym komuniści sami stwierdzają, że **istnieje ścisły związek między czerwoną armją sowiecką a organizacją komunistyczną w Polsce.** Jest to jeden z tysiąca dowodów, że istnieje kontakt nietylko między organizacjami komunistycznemi Polski i Rosji, lecz między komunistami polskimi i bezpośrednio agentami czerwonej armji rosyjskiej.

Poza aresztowaniami, mającemi związek z wykrytym składem bibuły, **zamknięto również kilku agitatorów Żydowskiego Związku Młodzieży Komunistycznej,** który na rozkaz C. K. prowadził w „Sądny dzień" **agitację antireligijną.**

Do wiecu, zwołanego w tym celu w Teatrze Powszechnym przy ulicy Leszno, nie doszło, gdyż na miejsce przybyła policja polityczna. Lecz agitatorzy wywołali awantury na ulicach w dzielnicy żydowskiej. Doszło przytem do bójek, tak, że wezwane było kilkakrotnie Pogotowie ratunkowe. W związku z agitacją tą **aresztowanych zostało 34 osoby,** z których wypuszczono 28 mniej obciążonych.

JANUSZ WROŃSKI.

Sroka i goryl.

— Co za deprawacja, co za demoralizacja, jaka zgnilizna — skarżyłem się boleśnie znanemu uczonemu. — W okropnych żyjemy czasach, szanowny panie profesorze...

Zdawało mi się, że na różowej, idealnie nagiej łysinie uczonego zabłysło coś, jak ironiczny, pobłażliwy uśmiech, ale był to tylko refleks elektrycznego światła, które właśnie zapalano w kawiarni.

— ? — zapytały z pod szkieł wyblakłe niebieskie oczy profesora.

— Każdy dzień niesie nowe pogromy w dziedzinie honoru, moralności, etyki — tych pięknych owoców cywilizacji, w które wojna tchnęła okropne bakcyle rozkładu — —

— ? —wciąż ironicznie pytały mądre, spokojne oczy uczonego.

— Naprzykład dobry mój znajomy, adwokat Krętalski czmychnął z walizką dolarów, powierzonych mu przez idjotę-klijenta. Słynna królowa dancingów, piękna Fiuta, żona dyrektora Rogacza, uciekła z młodym Fokstrotowiczem. Wykwintny Dorian Gray naszych salonów i lew buduarowy, Staś Erotomański, ukradł złotą papierośnicę przyjacielowi męża swojej przyjaciółki. Kuzynkę moją, Zosię, przyłapał jej ojciec o siódmej rano w garsonierze dobrze zbudowanego porucznika artylerji — —

— I tak dalej i tak dalej — uśmiechnął się pobłażliwie uczony. — I to wszystko pana tak oburza, przeraża, emocjonuje — pokiwał z współczuciem nagą czaszką. — Pan chciałby widzieć w ludzkości społeczeństwo, złożone z samych aniołów, a zapomina pan, że człowiek jest mieszaniną anioła i wieprza. Raz zwycięża anioł, raz wieprz, niekiedy sroka, a znów gdzieindziej — goryl...

— Sroka? Goryl? — wytrzeszczyłem oczy ze zdumienia.

— Oczywiście, proszę pana — sroka i goryl — spokojnie potwierdził uczony, uśmiechając się swoim mądrym, pobłażliwym uśmiechem.

Zapalił powoli cygaro i mówił, patrząc na mnie z odrobinką ironji przez szkła olbrzymich okularów:

— Współczesny człowiek, pijany potęgą swego mózgu, dumny ze swej wielkości, uważający się za upadłego boga, zapomniał zupełnie o embrjologji. Cudowna nauka, mój przyjacielu, dla tych, którzy przechodząc koło menażerji z pogardą i litością patrzą naprzykład na — małpy. Ci pyszni królowie stworzenia nie wiedzą napewno, że embrjon człowieka przypomina embrjona ryby, następnie ptaka, później psa i że człowiek w przededniu urodzenia jest zupełnie podobny do małego goryla. Zapewniam pana, że ile razy czuję w sobie męczący dysonans, między — wieprzem i aniołem, ile razy odezwie się we mnie Prometeusz, a zwycięży zwierzę, niesłychanem ukojeniem przepaja mnie świadomość, że nie mogę być idealnym Prometeuszem, ponieważ bardzo bliskim moim kuzynem jest szympans, i że zanim stałem się człowiekiem, byłem w łonie matki najpierw rybą, później ptakiem, psem i wreszcie małym, sympatycznym gorylkiem...

— Więc, więc, profesorze? — gorączkowałem się, wpijając wprost wzrok w usta profesora. — Czekam na analogje... Ryba, ptak, pies, goryl... Cóż to wszystko ma wspólnego z mecenasem Krętalskim, piękną Fiutą Rogaczową, moją kuzynką Zosią i Stasiem Erotomańskim, który ukradł złotą papierośnicę przyjaciela męża swojej przyjaciółki?

Profesor zaciągnął się dymem cygara i śmiejąc się cicho, otworzył przed mojemi olśnionemi oczami cudowne perspektywy nowego światopoglądu:

— Zna pan namiętność srok do porywania błyszczących przedmiotów? Mecenas Krętalski, który uciekł z walizką pełną dolarów w złocie i Staś Erotomański, który nieproszony wziął sobie na pamiątkę ową papierośnicę — padli ofiarą przyrodzonego srokom instynktu. Ponieważ każdy z nich był przed swem urodzeniem ptakiem, przyjmijmy za fakt, że obaj byli w owej krótkiej fazie — srokami...

Parsknąłem szalonym śmiechem i zapytałem:

— A pani Fiuta Rogaczowa? A moja kuzynka Zosia?

Profesor wzruszył lekko ramionami.

— Pani Fiuta Rogaczowa i pełna temperamentu panna Zosia padły także ofiarą swego pokrewieństwa. Pokrewieństwa z gorylem — z jawnem zażenowaniem dodał profesor. — A jak wiadomo, małpy są stworzeniami o niesłychanej seksualnej pobudliwości, którą można nazwać wytwornie — wzmożonym talentem erotycznym...

— A więc kuzyni sroki i kuzynki goryla — zakrztusiłem się nową falą spazmatycznego śmiechu.

Lecz nagle otrzeźwiałem, spoważniałem i ponownie roześmiałem się radośnie, płocho i lekkomyślnie. Mój światopogląd w tej jednej chwili został wywrócony „do góry nogami". Ze wzruszeniem spojrzałem na tłustego foksa, chrapiącego na kolanach mej sąsiadki i nawet miałem ochotę go ucałować... Kto wie, czy kiedyś tam, przed mojem urodzeniem nie byłem foksem? Przelatującemu za oknem kawiarni wróblowi rzuciłem przyjacielskie, pełne głębokiego porozumienia spojrzenie, a gdy dojrzałem na przyniesiony mi przez garsona spisie potraw — rybę, zadrżałem. Zdawało mi się, że gdybym zjadł tego nieszczęsnego karpia, byłbym zbrodniarzem i ludożercą. Jakżeż bowiem można zjadać własnego kuzyna?

Lecz oto przed oczami mojemi wykwitła rudowłosa, różanociała, piekielnie ponętna w swej bardzo niedokładnej balowej toalecie płocha pani Fiuta, uciekła od męża z Fokstrotowiczem... Ona — kuzynką goryla? Moja cioteczna siostra Zosia — śliczne, jasnowłose stworzonko, czujące nieprzeparty pociąg do pewnego dobrze zbudowanego Pigmaljona w mundurze porucznika artylerji — także kuzynką małpy?

Pełen rycerskiego protestu zaryzykowałem lekką przyganę pod adresem uczonego:

— A jednak pan jesteś cynikiem, panie profesorze.

Uczony uśmiechnął się skromnie:

— Nie jestem cynikiem. Jestem tylko embrjologiem i kuzynem szympansa, jak mówi Cherbuliez z Akademji francuskiej...

Przed sprowadzeniem zwłok Sienkiewicza do kraju.

JAK SENAT UCZCI SIENKIEWICZA.

Warszawa. (PAT). Na dzień 25 bm. marszałek Senatu zwołał posiedzenie prezydjum Senatu. Dnia 26 bm. **prezydjum Senatu weźmie udział w pogrzebie H. Sienkiewicza.**

Pamiątki po sławnych Polakach.

SKRZYPCE WIENIAWSKIEGO.

Moskiewskie „Izwiestja" donoszą, że w Rybińsku odnaleziono prawdziwe skrzypce Stradivariusa. **Skrzypce te należały przez długi czas do słynnego naszego skrzypka, Wieniawskiego.**

Wewnątrz ich widnieje napis: „Antonius Stradivarius 1725 A plus S", a na spodniej stronie skrzypiec: „Violon d'artiste Wieniawski".

Skrzypce te, posiadające ogromną wartość, przesłano do Moskwy, gdzie mają być złożone w muzeum państwowem.

Odkrycia i wynalazki.

FOTOGRAFICZNE UTRWALANIE TONÓW.

Do mnóstwa innych wynalazków, na jakie zdobywa się pomysłowość ludzka ostatnimi czasy, przybył jeszcze jeden, mogący mieć w przyszłości obszerne zastosowanie praktyczne.

Z Londynu donoszą mianowicie, że uczony angielski o francuskiem nazwisku, **dr Fournier d'Albe**, wynalazł **sposób fotograficznego utrwalania tonów** za pomocą aparatu, nazwanego przez siebie **optofonem.**

Aparat ten funkcjonuje w taki sposób, że każdy człowiek, znający nuty, może odnośną fotografję odczytać, tj. wygrać, czy wyśpiewać przedstawioną na niej melodję. Konstrukcja jego jest bardzo prosta, składa się bowiem z odpowiednio nastrojonych widełek resonansowych, które chwytają tony utrwalone na znajdującym się w ruchu filmie za pomocą dłuższych i krótszych kresek, stosownie do długości trwania każdego dźwięku.

Wynalazca optofonu twierdzi, że, używając tego aparatu, będą mogli kompozytorzy utrwalać każdą swą improwizację, nie potrzebując uciekać się do żmudnego pisania nut odpowiednich.

Rzeczy wesołe.

POETA EJSMOND O MAŁŻEŃSTWIE.

Znany poeta, **Juljan Ejsmond,** odpowiedział niedawno na ankietę „Kurjera Czerwonego" w Warszawie o zdradzie małżeńskiej w sposób bardzo wesoły i dowcipny:

Mąż powinien pamiętać o tem, że czarująca żona przypomina czarowny kwiat. Kwiaty cudne są często narwane i **żony cudne są często narwane.**

Mąż powinien być taki, jak dobry przekład: **piękny i wierny.** Jeżeli nie jest taki, jak dobry przekład — **żona przekłada innych.**

Mąż przed ślubem musi być mężnym. — Żona przed ślubem bywa niezbyt mężną, za to po ślubie — **za... mężna.**

Porównanie małżeństwa do **„klamki, która zapadła"** — nie uważam za rzecz słuszną. Klamka przecież równie łatwo zamyka się i otwiera. Jeśli otworzymy klamkę — widzimy pokój, jeśli zajrzymy do małżeństwa — **pokój jest tam rzeczą dość rzadką...**

Mąż, o ile jest myśliwym, niezawodnie zbiera trofea łowieckie w postaci rogów. Jedne rogi więcej, jedne rogi mniej — to drobiazg. Żona go nigdy nie zdradza: **najwyżej powiększa kolekcję.**

Mąż powinien postarać się w wolnych chwilach od zajęć o to, ażeby mieć dzieci. — Żadna praca nie hańbi.

Jeżeli mimo tych rad żona zdradza męża, znaczy to, że niewątpliwie zaszło jakieś nieporozumienie. Naprzykład: **mąż zdradza talent, a żona zdradza męża i myśli, że to jedno i to samo.** Lub też: mąż utrzymuje, że nie jest zdradzany, a żonę utrzymuje jego przyjaciel.

Jak widzimy, — **chodzi tu tylko o grę słów.**

Z KRAKOWSKIEGO BRUKU.

ROZMOWA W TRAMWAJU.

— Mojsze, ten konduktor tak popatrzył na mnie, jakbym nie zapłacił biletu.

— A ty, Icek, co na to?

— Ja na niego popatrzyłem tak, jak gdybym zapłacił.

Z KRAJU.

Przeciw zwinięciu VIII i IX klasy w szkole im. M. Konopnickiej w Tarnowie.

Odnośnie do notatki w „Gońcu" z dnia 2 października br. w sprawie utrzymania VIII i IX klasy w szkole im. M. Konopnickiej w Tarnowie, umieszczonej po posiedzeniu Tymczasowego Zarządu miasta Tarnowa, otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Tarnów, 15 października.

Nauczycielki szkoły im. Konopnickiej w Tarnowie posiadają oprócz kwalifikacyj do szkół powszechnych także kwalifikacje wyższe, tj. egzamina wydziałowe, uprawniające do uczenia w szkołach wydziałowych, a więc również w VIII i IX klasie.

Nauczycielki tej szkoły nie poprzestały na egzaminach wydziałowych, lecz odbyły, celem pogłębienia nabytych wiadomości, nadzwyczajne kursa uniwersyteckie oraz pozdawały specjalne egzamina z różnych przedmiotów. Obecnie studjują w dalszym ciągu, by dostosować swą pracę do nowych prądów i wymagań w szkolnictwie.

Plan VIII i IX klasy tej szkoły został już zmieniony w roku 1922 po rozpatrzeniu przez wizytatorów, wytrawnych pedagogów z uniwersyteckiem wykształceniem i zatwierdzony przez Kuratorjum. Klasa VIII i IX z podobnym programem istnieje także w innych dzielnicach Polski, gdzie uczą siły nauczycielskie z temi samemi kwalifikacjami ku zadowoleniu społeczeństwa, oraz powołanych władz, dlaczegóżby te studja miały nie wystarczyć w szkole Konopnickiej w Tarnowie? — Za zatrzymaniem tych klas przemawia fakt, że w bieżącym roku szkolnym zapisało się do nich ponad 200 uczennic. Nie wszystkie uczennice po ukończeniu klasy VII mogą być przyjęte do seminarjów nauczycielskich prywatnych lub gimnazjów bądź z braku funduszu lub przepisanego wieku, pragną zatem dalej się kształcić, tem więcej, że świadectw z VIII i IX klasy wymagają w urzędach i wielu innych okolicznościach.

Na zakończenie musimy dodać, że nauczycielki z wydziałowym egzaminem uczą nietylko w prywatnych seminarjach, ale przechodzą do średnich szkół rządowych, jak handlowych, przemysłowych, seminarjów nauczycielskich i gimnazjów, a nauczycieli z temże wykształceniem mianują władze szkolne odpowiedzialnymi inspektorami szkolnymi i referentami w kuratorjach.

Przypuszczamy, że ową sprawę referowali ludzie niekompetentni i nieznający bliżej naszych stosunków szkolnych, nie zastanowiwszy się, że w ten sposób ubliżają całemu ukwalifikowanemu nauczycielstwu szkół powszechnych, a specjalnie krzywdzą długoletnie pracowniczki w tej szkole. Dlatego zastrzegamy się stanowczo przeciw dyskredytowaniu nas wobec społeczeństwa i przeciw sianiu nieufności w naszą pracę.

Grono szkoły im. M. Konopnickiej w Tarnowie.

——— o o o ———

Z Zakopanego.

Komisja Wojewódzka o gospodarce klimatycznej w Zakopanem

Kraków, 14 października.

Na skutek prośby przewodniczącego Tymczasowej Komisji Uzdrowiskowej, p. Józefa Diehla, Województwo krakowskie zarządziło we wrześniu rewizję gospodarki klimatycznej w Zakopanem — z powodu zarzutów, podniesionych przez delegację, złożoną z części członków Wydziału Gremjum właścicieli hoteli, pensjonatów i restauracji oraz p. Wojciecha Roja, członka T. K. U.

Komisja, złożona z pp. radców **Marjańskiego i Fettera,** zbadała na miejscu w ciągu kilku dni całokształt gospodarki T. K. U., której wyniki zakomunikowała obecnie Województwu i interesowanym w protokole. Warto podać do wiadomości publicznej najważniejsze ustępy tego **dokumentu:**

„Resumując wynik przeprowadzonego skontrum podpisani po zbadaniu całości gospodarki Komisji Klimatycznej w Zakopanem doszli do końcowego wniosku, że dotychczasowa **gospodarka Komisji Klimatycznej jest** z wyjątkiem stwierdzonych usterek, które niżej się przytacza, **prawidłowa.** W szczególności sprawdzili podpisani, że preliminowane w budżecie na rok 1924 dochody były, względnie są celowo obracane i tak **dochody,** jak **i wydatki są należycie administrowane.** Przekroczenia wydatków były konieczne i wszystkie znajdują pokrycia w prawomocnych uchwałach Komisji Klimatycznej i w zapasach kasowych. Również prowadzenie ksiąg rachunkowych i przechowywanie dowodów rachunkowo-kasowych znaleziono w porządku, jak również sposób kontroli (rewizji co miesiąc).

„**Usterki,** które Komisja lustracyjna zauważyła, są następujące: W podręcznej kasie znajdują się w przechowaniu kwity na zaliczki na płace dla personalu urzędniczego, jako bony czyli gotówka kasowa, a nie znajdują wyrazu w księdze rachunkowej z powodu braku w **budżecie** stosownej rubryki wydatkowej i przychodowej, o ile chodzi o zwroty z tych zaliczek; dalej jako gotówkę wykazuje kasa podręczna książeczki oszczędnościowe i kwity na akcje Banku Polskiego, zamiast wykazywać je, jako depozyta. Akcje Banku Polskiego powinny być zrealizowane, a gotówka użyta we właściwym czasie na cele Komisji Klimatycznej, taksamo powinne być monety złote obce spieniężone i użyte na odpowiednie cele, a narazie też zarachowane w depozytach kasy podręcznej, przez co w tej kasie będzie taka gotówka do dyspozycji, jak wykazywać ją będą księgi rachunkowe.

„W dalszym ciągu przystąpili podpisani do szczegółowego wyjaśnienia zarzutów, podniesionych przeciw Przewodniczącemu Komisji Klimatycznej z tytułu jego urzędowania. **Zarzut,** podniesiony przez **Gremjum** właścicieli pensjonatów, hoteli i restauracji w Zakopanem, **że koszta administracji** (dział V. budżetu wydatków) **wynoszą 80 procent, nie odpowiada stanowi faktycznemu.** Koszta te według zestawienia wydatków, które wyżej przedstawiamy, wynoszą ogółem 16.263 zł. 90 gr., a po dodaniu do tego zaliczek, udzielonych personalowi Tymczasowej Komisji Uzdrowiskowej w kwocie 592 zł. i 23 gr. i innych wydatków np. podróże urzędowe, w porównaniu z ogólnem wydatkiem całego zarządu w kwocie 72.690 zł. 43 gr. **stanowiły około 26 procent ogólnych wydatków** w ciągu 8-miu miesięcy (w zamknięciu za cały rok mogą być mniejsze)".

Na podstawie dalszych badań i spostrzeżeń Komisja wyraziła zdanie, że

„zatrudniona obecnie ilość sił biurowych w Zakopanem nie jest za wielka, jest potrzebna i że pobierane przez nie wynagrodzenie ze względu na istniejące w uzdrowisku w Zakopanem stosunki miejscowe nie jest za wygórowane. Również, zdaniem podpisanych, należałoby pozostawić przyjmowanie sił sezonowych w czasie zwiększonej pracy każdorazowo uznaniu Komisji Klimatycznej w Zakopanem.

„**Zarzut, że Przewodniczący** Komisji Klimatycznej w Zakopanem **ustala samowolnie i dowolnie ceny pensjonatów i hoteli jest nieuzasadniony,** gdyż ustalanie cen mieszkań, zajmowanych przez kuracjuszów, hoteli i pensjonatów należy w myśl ustawy o uzdrowiskach do Komisji Klimatycznej, nie należy do Przewodniczącego, do czego nie byłby nawet kompetentny. Podpisani zauważają przytem, że wedle informacji, udzielonych przez Przewodniczącego, których zgodność z faktycznym stanem stwierdzoną została, tj. przez wgląd w akta i protokoły posiedzeń przed ustaleniem cen hoteli i pensjonatów zasięgała Komisja Klimatyczna zdania Gremjum właścicieli hoteli, pensjonatów i restauracji w formie pisemnego wniosku, nadto zaś w Komisji ustalającej powyższe ceny bierze udział delegat właścicieli willi i przedsiębiorstw wynajmu lokali, Wojciech Roj, jako członek T. K. U. i Starosta nowotarski, który jako przewodniczący Komisji Klimatycznej w Szczawnicy, jest obznajomiony z cenami miejscowemi.

„W końcu **zarzut, że dr Diehl,** będąc Przewodniczącym Komisji Klimatycznej załatwia równocześnie **jako adwokat** sprawy, należące do zakresu działania Komisji Klimatycznej i tem samem **wchodzi w kolizję,** jako zarzut zbyt **ogólnikowy, nie zawierający konkretnych faktów, nie może być brany pod ocenę i rozwagę."**

Protokół lustracji kończy się spisem robót T. K. U. w roku bieżącym, o których wyrażają się rewizorzy tak:

„Te już **wykonane,** jak i inne, **będące w toku roboty świadczą o dodatniej działalności** Komisji Klimatycznej".

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Czwartek, 16 b. m.: „Redukcja".
Piątek, 17 b. m.: „Legjon".
Sobota, 18 b. m.: „Legjon".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Czwartek, 16 b. m.: „Bajadera".
Piątek, 17 b. m.: „Księżniczka czardasza".
Sobota, 18 b. m. po poł.: „Dzidzi"; wieczorem: „Księżniczka czardasza".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Czwartek, 16 b. m.: „Śmierć kochanków".
Piątek, 17 b. m.: „Śmierć kochanków".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Harun Al-Rashyd" (Havard) w roli głównej **M.** Bankenyi.

Reduta: „Miłośnica pirata". (Pod czarną flagą). W głównych rolach Milowanoff i Biscot.

Sztuka: „Dziewica z haremu" sens. film ameryk. w 10 aktach.

Uciecha: 33 gwiazd filmowych Nowego Świata w dramacie **„Dusze na sprzedaż".**

Wanda: „Kobieta — demon ziemi". W głównej roli Basserman i Asta Nielsen.

Warszawa: „Kupiec z Wenecji". Wielki dramat z najlepszymi artystami w głównych rolach.

Zachęta: Pat i Patachon **„W 7-mem nebie"**, komedja w 6 aktach.

ZE ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO: W czwartek 16 b. m. o godzinie 7 wiecz. odbędzie się w sali Rady Powiatowej ul. Pijarska L. 1 zebranie, na którem referat **p. t.: „Międzynarodowa i wewnętrzna sytuacja Polski"** wygłosi poseł **Stanisław Rymar.**

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

SEKRETARJAT MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ Zw. Akad. wzywa wszystkich swych członków by zgłaszali się celem przeprowadzenia rejestracji w lokalu Mł. Wsz. przy ul. Kopernika 8 I p. od 15 do 21 b. m. między **5 a 6.** Nie zgłoszenie się w oznaczonym terminie będzie uważane za wystąpienie z organizacji. W czasie tym przyjmuje się również wpisy nowych członków.

ZJAZD LEKARZY WETERYNARYJNYCH WOJEW. KRAK. Dnia 12 b. m. odbył się w sali obrad Sejmu Śląskiego w Katowicach Zjazd członków Twa lekarzy weter. województwa krakowskiego i śląskiego przy licznym udziale lekarzy wet. obu województw. Na Zjeździe tym pod przewodnictwem prez. ppłk. Iwaszkiewicza, szefa służby weter. przy D. O. K. Nr. V Kraków, obradowano nad sprawami ogólno-weter., sprawami zawodu i stanu lek. wet. obu dzielnic i powzięto szereg ważnych uchwał, między innemi w sprawie odniesienia się do ministerstwa R. D. P. o zniesienia cła od wyrobów weter. jak surowiec, szczepionek, lekarstw sprowadzanych przez lek. wet. do kraju z zagranicy i w sprawach, które będą przedmiotem obrad 3-go wszechpolskiego Zjazdu lek. wet. mającego odbyć się w grudniu b. r. w Warszawie.

Prócz tego znany chirurg powiat. lek. wet. p. Kurzydym z Rybnika demonstrował nowe metody operacji na koniach. Po raz pierwszy lek. wet. obu województw mieli sposobność zapoznać się bliżej i obradować nad sprawami swego zawodu w języku polskim co bez zwątpienia wpłynie dodatnio na ujednostajnienie służby weter. w obu sąsiadujących województwach; liczny zaś udział lek. wet. świadczy o zrozumieniu przez nich potrzeby i znaczenia takich zjazdów. Wydziały weterynaryjne wojew. krak. i magistratu reprezentowali pp. Lang i Röhrenschef.

WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE. Poniżej podajemy zestawienie notowań cen artykułów pierwszej potrzeby według których tak główny urząd statystyczny, jak i komisja parytetyczna przy tut. województwie ustala wzrost drożyzny.

Pierwsze podane ceny są notowane w dniu 15 września, drugie zaś dnia dzisiejszego. Obydwie ceny są cenami detalicznemi, notowanemi w sklepach spożywczych.

I tak w dniu 15 września 1 kg. chleba kosztował 34 gr., w dniu zaś dzisiejszym taksamo 34 gr., mąka pszenna 64 gr. — 65 gr., mąka żytnia 38 gr. — 42 gr., kasza jęczmienna 35 gr. — 38 gr., pęcak 35 gr. — 38 gr., groch 55 — 55 gr., fasola 65 — 65gr., kasza jaglana 64 — 64 gr., ryż 70 — 70 gr., kasza tatarczana 60 — 60 gr., cukier (kryształ 1.20 — 1.20 zł., mleko niezbierane 32 — 35 gr., jajko 12 — 16 gr., ser 1 — 1 zł., kiełbasa wieprzowa 3 — 3.20 zł., mięso wołowe 1.60 — 1.45 zł., słonina amerykańska 2.40 — 2.40, masło niesolone 5 — 5.60 zł., kartofle 12 — 11 gr., sól biała 27 — 27 gr., kawa palona 6 — 6 zł., węgiel 100 kg. 3.64 — 3.64 zł., nafta 27 — 29 gr., mydło 1.33 — 1.33 zł.

Z porównań tych cen wynika, że najważniejsze artykuły, jak mąka żytnia, kasza, mleko i jajka podrożały, natomiast nieco opadło mięso. — Wzrost więc drożyzny w drugiej połowie września i pierwszej połowie października wiele się zaznaczył.

Zaznaczyć należy, że do tak ważnej rzeczy, wydział IIIb magistratu bardzo mało przywiązuje wagi, traktując sprawę pobieżnie.

PLACE DLA POSTOJU WOZÓW PRÓŻNYCH. Wobec zapełnienia próżnemi wozami włościańskimi placów targowych jakoteż ulic, stanowiących dojazd do tych placów, magistrat przypominając odnośne przepisy regulaminu targowego zawiadamia, że dla postoju wozów próżnych przeznaczone są wyłącznie następujące place: przy końcu ul. Długiej, na Groblach, na Stawach, plac Serkowskiego, Rynek Dębnicki, nadto z wyjątkiem wtorków i piątków Rynek kleparski i plac drzewny nad Wisłą.

Postój fur na wszystkich innych placach oraz ulicach jest najsurowiej wzbroniony. Nad przestrzeganiem niniejszego zarządzenia czuwać będą organa magistratu i P. P., a nie stosujący się będą karani w myśl obowiązujących przepisów grzywnami do 200 złotych względnie aresztem do dni 20.

ZNIŻKA CEN TYTONIU. Wobec znacznego wzrostu dochodu monopolu tytoniowego rząd postanowił od przyszłego tygodnia obniżyć ceny tytoniu. Zniżka obejmie przedewszystkiem papierosy, wyrabiane w byłych fabrykach prywatnych i wynosić będzie od 10—15 proc.

LUSTRACJA MAJĄTKU LEŚNEGO WOLI JUSTOWSKIEJ I LASU WOLSKIEGO. W dniu wczorajszym komisarz rządowy Wawrausch w towarzystwie wiceprezydentów m. Rollego i Wielgusa oraz st. radcy leśnictwa inż. Bobna wyjechali celem zaznajomienia się z gospodarką leśną na Woli Justowskiej, który, jak wiadomo, jest własnością gminy m. Krakowa.

NOWY PRZEGLĄD INWALIDÓW. Jak się dowiadujemy inwalidzi wojenni uznani przez komisje superrewizyjne w 1918 r. jako inwalidzi na stałe, lub aż do odwołania w czasie od 1 stycznia do 1 lipca 1925 będą musieli stawać do ponownego przeglądu. Ma to na celu podobno oszczędności w związku z podwyżką rent inwalidzkich.

WOLNY DZIEŃ OD NAUKI. W dniu wczorajszym z powodu święta patronki szkół żeńskich w Krakowie św. Jadwigi, nie odbyła się nauka w tych szkołach. W kościołach i kaplicach szkolnych odbyły się uroczyste nabożeństwa.

ODWOŁANIE TERMINU POSIEDZENIA RADY PRZYBOCZNEJ. Dzisiaj, t. j. we czwartek odbędzie się w magistracie krakowskim posiedzenie komisji, złożonej z pp. dyr. Pachońskiego, dra Grossa i dra Schneidra, członków Rady przybocznej komisarza rządu na m. Kraków celem przeprowadzenia rozdziału członków Rady do poszczególnych sekcji. Termin posiedzenia plenum Rady nie został jeszcze wyznaczony.

NOWE APARATY DO ZAMIATANIĄ ULIC. W ostatnich dniach pojawiły się na ulicach Krakowa nowe aparaty do zamiatania ulic. Są to wielkie szczotki, podobne do dawnych, jednak ulepszone o tyle, że na przodzie wozu, znajduje się rezerwoar z wodą, którą skrapia ulicę, poczem szczotki umieszczone w tylnej osi wozu czyszczą ulicę. Ma to tę zaletę, że przy zamiataniu ulic unika się tworzenia tumanów kurzu. Zakład czyszczenia miasta zakupił kilka takich szczotkarek.

„TYDZIEŃ LOTNICZY". Na ulicach miasta ukazały się odezwy Komitetu wojewódzkiego Ligi obrony powietrznej Państwa, zapowiadające tydzień lotniczy. Podobny tydzień odbywał się już w Warszawie i Poznaniu.

SPRAWCY OSTATNICH WŁAMAŃ KASOWYCH ARESZTOWĄNI. Jak się dowiadujemy organa śledcze policji aresztowały w ostatnich dniach szajkę włamywaczy kasowych z herszteın Mszanowskim i Swinką na czele Kasiarze dokonali swego czasu niesłychanie śmiałych włamań do firmy „Redo" przy ul. Brackiej. Ta sama szajka włamała się do fabryki ubrań w Krakowie. Również zuchwałe włamanie do banku przy ul. św. Tomasza było czynem wspomnianej szajki. Niezależnie od tego organa śledcze policji państwowej aresztowały drugą szajkę złodziei, którzy są sprawcami ostatnich kradzieży mieszkaniowych. Szczegóły śledztwa, ze względów taktycznych trzymane są w tajemnicy.

DALSZE ARESZTOWANIA W SPRAWIE DEFRAUDĄCJI REICHERTĄ. Jak się, w związku z aferą Reicherta dowiadujemy, władze skarbowe przeprowadziły w dniu wczorajszym dodatkową kontrolę depozytów, celem zbadania, czy papiery wartościowe znajdują się w depozytach, są identyczne ze złożonemi przez właścicieli do przechowania, zarówno co do wartości, jak i ilości. W najbliższych dniach powołana zostanie specjalna komisja rzeczoznawców, która zbada, czy drogie kamienie w bżuterjach złożonych do depozytu, nie zostały zastąpione przez Reicherta imitacjami. Organa policyjne aresztowały onegdaj jednego z dalekich krewnych Reicherta, co do którego zachodziło podejrzenie, że działał w zmowie z defraudantem. Na skutek wyników śledztwa, podejrzanego o współudział w defraudacji, wypuszczono na wolność.

POŻAR. Dnia 14 b. m. o godz. 22.45 wybuchł pożar w składzie drzewa przy ul. Warszawskiej 26, Henryka Rotha przy ul. Dietlowskiej. Ogień powstał w kancelarji od żelaznego pieca. Straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda wynosi 35 złotych.

WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj rano wezwano pogotowie do drukarni Mieszczańskiej, gdzie pracownik drukarni Bertman w czasie pracy przy maszynie doznał urwania wielkiego palca u prawej ręki.

TAJEMNICZE CZEKI. W tych dniach zgłosił się do banku Rippera młody osobnik, izraelita i przedstawił się jako Józef Gier z Dębicy. Młodzieniec ów przedłożył do zrealizowania czek amerykański Nr. B 584.689, opiewający na 20 dolarów na nazwisko Melki Zuchegbrot i drugi czek Nr. A 6,444.638 na to samo nazwisko na 10 dolarów. Zachowanie się owego osobnika wydało się dyrektorowi banku podejrzane, wobec czego czeki owe zakwestjonowano a właścicielowi ich kazał się zgłosić po pewnym czasie, zawiadamiając równocześnie o fakcie tym policję. Osobnik ów więcej w banku się nie zjawił, a przeprowadzone dochodzenia w Dębicy ustaliły, że rzekomy Gier nie tylko, że tam nie mieszka, ale nawet nie jest znany. Zachodzi podejrzenie, że czeki te zostały skradzione.

NOWY SPOSOB ZAROBKOWANIA: Zarząd wodociągu miejskiego ostrzega mieszkańców przed powierzaniem naprawy urządzeń wodociągowych ludziom obchodzącym mieszkania, podającym się za pracowników Zarządu wodociągowego i wymuszających naprawy uszkodzonych urządzeń wodociągowych pod groźbą kary, przyczem wyłudzają wysokie wynagrodzenia za uszkadzanie rzekomo naprawianych urządzeń.

BIEDNY KRAWIEC, mieszkający na prowincji, chcący uczciwie zapracować na kawałek chleba, musi zakupić sobie maszynę do szycia z powodu jednak wielkiej biedy mimo, że może ją dostać na spłaty, nie ma nawet na pierwszą ratę. Towarzystwo „Rozwój" znając jego bezwzględną uczciwość uprasza rodaków, aby przez dobrowolne datki przyszli biednemu rękodzielnikowi z pomocą i umożliwili mu wykonywanie zawodu.

Łaskawe datki „dla krawca na maszynę" prosimy składać w Administracji pisma lub w lokalu Towarzystwa „Rozwój" w Krakowie, ul. Smoleńska 19, między godziną 6—7.

KOMITET BUDOWY DOMU MEDYKÓW urządza w niedzielę 19 października 1924 r. w sali Starego Teatru recital znakomitego śpiewaka **Konstantego Kniaginina** na dochód budowy domu medyków. Program zawiera utwory w Krakowie jeszcze nieznane. Przy fortepianie świetny pianista Otton Gross. Każdy, dla którego los studjującej młodzieży nie jest obojętny niechaj pośpieszy złożyć ofiarny swój grosz na szlachetny cel. Bilety wcześnij nabywać można w kasie zamawiań J. Lipskiego, Sławkowska L. S.

O KRZYWDZĄCE PRZERACHOWANIE STARYCH DŁUGÓW. Sobotnie dość liczne zebranie wierzycieli odbyło się spokojnie i poważnie. Po rzeczowem, jędrnem przemówieniu p. Zygmunta Światopełk-Słupskiego, prezesa poznańskiej „Obrony", ogólnie uznano, że i tu konieczna jest taka organizacja. Zaraz też, na wniosek jednego z obecnych około 40 osób, samorzutnie zgłosiło się na członków i wniosło wkładkę. Wybrany przy tem komitet tymczasowy, ma zwołać ponowne, szersze zebranie poszkodowanych. Zebranie to odbędzie się już jutro, we wtorek, o godz. 6, w sali w ogrodzie strzeleckim. Wstęp bezpłatny, ale za biletami, które komitet wydawać będzie przy wejściu. Do komitetu weszli: pp. dr Gabryelski, adwokat (przewodniczący), K. Bartoszewicz, prof. Uniw. dr Łobaczewski, Fr. Sypowski (narcz. sądu), Stef. Sypowski, inż. Skołyszewski, radca Mundzewski, red. Matyjasik, Z. Świszczowska, Hel. Tekely i J. Tokar.

WYSTAWA AUKCYJNA W DOMU ARTYSTÓW. We wtorek dna 14 b. m. otwartą została w Domu Artystów przy placu św. Ducha Wystawa aukcyjna przedmiotów przeznaczonych na V-tą licytację artystyczną. Wystawa obejmuje zbiory obrazów z pośród których wyróżniają się prace: Juljusza Kossaka, Matejki, Łuskiny Rembowskiego, Stanisławskiego, Tondosa, Tetmajera, nadto, z pośród współczesnych stare i nowe prace Axentowicza, Fałata, Filipkiewicza, Kozakiewicza, Grotta, Kossaka, Malczewskiego, Promaszki, Pieńkowskiego, Pinkasa, Stasiaka, Wyczółkowskiego, Wywiórkowskiego, akwaforty Wojnarskiego, Olesia i Kowalskiego, nadto sztychay współczesne i stare francuskie, angielskie i niemieckie. Wystawe uzupełniają wyroby przemysłu artystycznego jako to: kilimy, gobeliny (Szczepanikowskie), batiki, makaty nadto porcelana i antyki. Wystawa otwartą będzie do czwartku włącznie codziennie od 10—1 i 4—7. Licytacja odbędzie się we czwartek 16 b. m. w Domu Artystów. Początek o godzinie 4-tej po południu.

ODCZYT WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO W STARYM TEATRZE. We czwartek, 16 b. m. o godzinie 8 wieczór, urządza w Starym Teatrze niezwykle ciekawy odczyt na temat: **„Okoma"** znakomity powieściopisarz i podróżnik Wacław Sieroszewski. Odczyt ilustrowany będzie 45 przepięknemi, oryginalnemi przeźroczami japońskiemi, z których trzydzieści siedm są kopjami cennych drzeworytów malarza japońskiego Szigemoa Bilety są do nabycia tylko u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

Kino Wanda. Ciekawym pod względem gry i inscenizacji jest wyświetlany obecnie przez ten kinoteatrzyk film pod fascynującym tytułem **Kobieta — demon ziemi.** Ciekawą jest głównie oprawa dekoracyjna, dążąca do prymitywu lecz nie pozbawiona głębokiego zrozumienia, jak również gra, starająca się wyrażać całą akcję jedynie mimiką i gestykulacją, unikając długich a tak częstych we filmie oracji, przy czem zrozumiałem jest uniknięcie falangi napisów. Do powodzenia powyższych inowacji przyczynia się doskonała gra Asty Nielsen i Bassermana, dobrze znanych i poważanych pedantów filmowych. **be.**

RUCH WYDAWNICZY

W 40 numerze **ISKIER** odbywamy z prof. W. Witwickim niebezpieczną wycieczkę na szczyt Wezuwjusza, wycieczke barwną i pełną wrażeń, dość nieraz niesamowitych. To też z uczuciem ulgi oddychamy, zstępując ze stromych stoków wulkanu do.. sali szkolnej, do której nas wprowadza przemiły obrazek, zatytułowany „List z Sybiru", lub też odbywając okrężną przejażdżkę z dwojgiem dzielnych chłopaków w „Złotych iskierkach". Opowieść Wisławy z czasów oblężenia Lwowa p. t.: „Semper fidelis" przypomina nam znów to miasto, o którem tak wiele mówił zeszyt 37. Historja zamku Sieniawskich w Brzeżanach; dalszy ciąg zawsze ciekawej powieści T. Dybczyńskiego „W poprzek Sybiru", oraz nadzwyczaj serdeczne i ciepłe listy redakcji dopełniają treści tego interesującego numeru.

„WYCHODŹCY", organu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, **ukazał** się Nr. 41, z treścią następującą:

Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. — Związek Narodowy Polski w Ameryce. — Robotnicy polscy w departamencie Aube we Francji. — Przychodźtwo do Brazylji w 1923 roku. — Położenie prawne robotników polskich w Rzeszy Niemieckiej. — Organizacje polskie na Łotwie. — Zagraniczni robotnicy w Niemczech. — O ułatwienia paszportowe dla reemigrantów. — Kronika. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Cena Nru pojedyńczego „Wychdźcy" wynosi 25 groszy. prenumerata kwartalnie 3 zł.

Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 70.

NR. 41 „GAZETY ADMINISTRACJI I POLICJI PAŃSTWOWEJ" zawiera cały szereg artykułów z dziedziny prawa, administracji, samorządu i policji. Między innemi znajdujemy tam godne uwagi artykuły: prezesa Najwyższej Izby Kontroli J. Zarnowskiego „Kontrola Państwowa", prof. dra T. Hilarowicza „Środki i przymusowe wykonania w administracji", prof. dr J. Makarewicza „Przestępstwa Urzędnicze", prof. B. Wasiutyńskiego „Swobodne uznanie władz administracyjnych".

W dziele policyjnym omówioną jest kwestja budowy strażnic granicznych na kresach wschodnich.

Sensacyjne sposoby werbunku do band dywersyjnych

praktykowane w poselstwie sowieckiem.

Warszawa. (AW). „Kurjer Czerwony" podaje **sensacyjną wiadomość**, opartą na zeznaniach byłego oficera kawalerji. p. **Sidorowa**, który uciekł z Bolszewji, a nie mając zarobku w Warszawie, **zwrócił się do poselstwa sowieckiego w Warszawie z prośbą o amnestję.** W pokoju Nr. 58 przyjął go niejaki Borisow-Grafczeńko, który **zaproponował mu objęcie dowództwa nad jedną z band dywersyjnych na Kresach.** P. Sidorow zażądał czasu do namysłu, a **gdy na nalegania o decyzję, odmówił, napadło go dwóch zaczajonych za drzwiami pokoju drabów, którzy zaczęli znęcać się nad Sidorowem i kolbami rewolweru przetrącili mu szczękę.** Wreszcie wyrzucili z poselstwa. Równocześnie **zatelefonowano stamtąd do policji ze skargą, jakoby Sidorow właśnie napadł na poselstwo.** Sidorow oświadczył, że **podczas znęcania się nad nim ukradziono mu pierścionek z brylantami, 30 dolarów i wszystkie dokumenty. Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność „Kurjera Czerwonego".**

Jak powstał majątek Gould'ów.

W rodzinie amerykańskich bogaczów, **Gould'ów**, toczy się obecnie proces o ostateczny podział **olbrzymiego majątku**, pozostawionego przez **Jay'a Gould'a**, zmarłego przed 32 laty.

Z okazji tego procesu, mającego wszystkie cechy sensacji pierwszorzędnej, podają dzienniki amerykańskie interesujące szczegóły powstania olbrzymiej fortuny, zdobytej przez jednego człowieka, którym był właśnie Jay **Gould**, w stosunkowo niedługim okresie czasu.

Urodził się on 1836 roku, jako syn niezamożnego farmera w Stanie Nowojorskim i w najwcześniejszej młodości **był pastuchem krów u swego ojca.** Mając skończonych lat 16. dostał się do jednego ze sklepów w Nowym Jorku za sprzedającego i okazał tyle sprytu w uprawianiu pokątnego handlu, który dziś nazwalibyśmy **„paskiem"**, że, mając lat 21, był już współwłaścicielem garbarni. Interesa z garbarnią szły świetnie, a, gdy jego spólnik zastrzelił się skutkiem strat, poniesionych na giełdzie podczas krachu w r. 1857, stał się sam jej właścicielem.

Już wtedy Jay Gould zwrócił baczną uwagę na **akcje kolejowe** i zaczął je skupować bardzo tanio, bo przeważnie spadły w cenie skutkiem wspomnianego krachu. Trzymał się on przytem metody, że wykupywał możliwie wszystkie akcje mniejszych, bocznych linji, które następnie sprzedawał towarzystwom będącym w posiadaniu linji głównych.

Operacje te prowadził szczęśliwie i już w dziesięć lat później stał się jedną z osobistości najbardziej wpływowych na giełdzie w N. Jorku. Nieco później zdobył się na odwagę wystąpienia przeciw takim potentatom giełdowym, jak **H. Vanderbildt** i **C. Field**, którzy również spekulowali akcjami kolejowemi.

Walka, podjęta z nimi, uwieńczona została zwycięstwem, tak, że **Gould'a niebawem** uznano **za „króla kolejowego"** i za jednego z najwpływowszych członków najwyższej finansjerji amerykańskiej.

Niedługo jednak cieszył się swym majątkiem, wynoszącym **100 miljonów dolarów**, gdyż zmarł w roku 1892, zostawiając go w spadku czterem synom i córce Annie. Ta ostatnia, z drugiego małżeństwa, ks. **Talleyrond**, wytoczyła obecnie proces braciom, uważając się za pokrzywdzoną przy ostatecznym podziale fortuny ojcowskiej.

TEATR „BAGATELA".

Śmierć kochanków.

(Komendja w 3 aktach Chiarellego).

Chiarelli uchodzi we Włoszech za twórcę dramatu groteskowego. Nazywają go **poetą instynktu.** Pasją jego jest przedstawienie konfliktu, jaki powstaje między tem, co robimy pod wpływem pierwszego odruchu, a wymaganiami opinji społecznej. Konflikt ten kończy się u Chiarellego często załamaniem się instynktu na rzecz opinji i uświęconych tradycją obyczajów. Co prawda, nie wszyscy jesteśmy dziś w stanie pójść za instynktem do końca. Najczęściej cofamy się, ulegając nie w połowie, to przy końcu drogi.

Takim jest hrabia Alfred, który kocha żonę fabrykanta p. Belfonte. P. Belfonte, to natura nieskomplikowana. Niesiona siłą swych erotycznych, bardzo zmysłowych impulsów, sama wyznaje mężowi, że ma kochanka w osobie hr. Alfreda, a następnie dla uniknięcia skandalu proponuje swemu kochankowi wspólny zgon, na co ten, choć niezbyt chętnie, jednak się zgadza. Po dłuższej debacie uchwalają, że umrą razem od zatrucia gazem. Już przygotowano ostatnią ucztę, ale w ostatniej chwili hr. Alfredowi brak odwagi, by odkręcić kurek od gazu. Czyni to w parę godzin później pani Belfonte, ale jest to już tak późno, że mąż pani Belfonte ma jeszcze czas uratować ją od śmierci. Kochankowie nie uniknęli skandalu. Rozchodzą się tedy, aby już więcej do siebie nie powrócić. Pani Belfonte przekonała się, że nie zawsze jest dobrze iść za popędem miłości i wszystko stawiać na jedną kartę. A hr. Alfred, który o tem dawno wiedział, po tej nowej nauczce nie traci czasu i żeni się z wdową poważną wiekiem, ale — bogatą.

Jest w tej sztuce jakaś filozofja cynizmu, która zresztą znajduje swój wyraz i w innych osobach komedji. Jest dużo gadaniny, za to mało myśli, a akcji jeszcze mniej. Jest wreszcie natrząsanie się z nieskomplikowanej moralności mieszczańskiej i jej przepisów. Co razem wziąwszy, jest ta sztuka satyrą na wszystkich i wszystko. Na instynkt, na opinję, na życie i na śmierć.

W roli Belfonte wystąpiła **p. Bruczowa.** Wbrew oczekiwaniu zamiast zaznaczyć od pierwszego aktu temperament, zmysłowy, erotyczny impuls, wzruszała się do łez, co wykrzywiało linję tej kreacji, której nie wolno być liryczną. Pani Bruczowa grała histeryczkę, co zupełnie nie leżało w kreacji tej postaci. P. **Kwiatkowski** w roli półcynicznego, a w każdym razie zblazowanego już kochanka był mniej wesołym, niż należało, zato niepotrzebnie szukał czegoś ciągle oczyma po suficie. Bardzo dobrze się trzymał p. **Melima** w roli męża pani Belfonte, doskonałą była p. **Sznage-Andruszewska** i **Roman** jako para kochanków starej daty, wreszcie p. Osuchowska, grająca Ginę. Całość szła składnie. **L. Skoczylas.**

TEATRALJA.

JUBILEUSZ PROF. FR. SŁOMKOWSKIEGO

kapelmistrza Opery lwowskiej.

Lwowski teatr miejski obchodził onegdaj jubileusz **54-letnie działalności** prof. Słomkowskiego, kapelmistrza Opery lwowskiej.

Prof. Słomkowski, ukończywszy konserwatorjum we Lwowie oraz dalsze studja muzyczne w Lipsku i w Wiedniu, objął w r. 1870 dyrekcję orkiestry Teatru polskiego (hr. Skarbka), dyrygował naprzemian z H. Jareckim opery i operetki oraz muzykę do dramatu. Zamianowany profesorem konserwatorjum Polskiego Tow. muzycznego, wykłada od wielu lat — po dziś dzień teorję i harmonję. Prof. Słomkowski jest nietylko odtwarzającym, lecz również tworzącym artystą. Pisał muzykę do dramatów, wiele pieśni solowych i chóralnych, melodramaty, uwertury i intermezza.

Uroczystość jubileuszową rozpoczęto wykonaniem III aktu ze „Strasznego dworu". Następnie przy otwartej scenie wygłoszono szereg mów imieniem teatru, imieniem Polskiego Tow. muzycznego i Związków muzycznych, wręczono wieńce i kwiaty. Na zakończenie odegrano jeden akt z operetki „Wesoła wdówka".

GIEŁDA.

Kraków, 15 października.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary 5.18 i pół—5.19.

Dewizy: Londyn 23.40. Nowy Jork 5.19 i pół do 5.19. Paryż 27.40—27.50. Praga 15.47 (płaca) — 15.50 (żądają). Wiedeń 7.33 i pół — 7.34 — 7.35 i pół.

Bank Przemysłowy	0.37—0.40
Tohan	0.38—0.40
Pharma	0.92
Zieleniewski	9.60—9.75
Cegielski, Poznań	0.58—0.62
Trzebinia	0.65
Warsz. Parowozy	0.38—0.39
Górka	16.30—16.50
Tepege	3.05—3.02
Pokucie	0.39
S. W. Niemojowski	0.52—0.58
Chodorów	5.20
Chybie	6.30—6.50
A. Piasecki	1.30—1.40

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 17.00, 25-tki 15.50, setki 14.25. Gazy wschodnie 12.00—12.25. Gazy zachodnie 2.80 (płacą). Len 0.55. Węglówki 0.04. Lokomotywy 0.42. Glorja 0.20.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 października.

Bank Handlowy 6.80. Bank Związku Spółek Zarobkowych 7.—. Polski Bank Przemysłowy 0.40. Chodorów 5.30. Cegielski 0.62.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Waluty: Dolary 5.18 i pół — 5.18 i jedna czwarta — 5.18 i pół.

Dewizy: Londyn 23.40—23.33. Belgja 25.21. Nowy Jork 5.18 i pół. Paryż 27.26. Praga 15.45. Szwajcarja 99.82 i pół. Wiedeń 7.32 i pół. Włochy 22.73—22.69.

Miljonówka 0.73. Pożyczka złota 6.10. Pożyczka dolarowa 3.68—3.85—3.60. Bony złote 0.92—0.93—0.92. Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 15 października. Berlin 1.24. Holandja 264.45. Nowy Jork 521.50. Londyn 23.44. Paryż 27.37. Medjolan 22.80. Praga 15.47. Budapeszt 0.0068. Bukareszt 2.80. Belgrad 7.35. Sofja 3.80. Wiedeń 0.0074.55. Bruksela 25 i jedna czwarta.

ZE SPORTU.

Poolimpijskie refleksje strzeleckie. W ostatnim numerze „Tir National" p. A. Violet zastanawia się, która z metod strzeleckich jest słuszniejsza: amerykańska, produkująca artystów kunsztu strzeleckiego, czy też szwajcarska, która jest mniej od niej błyszcząca, mniej naukowa, mniej mechaniczna ale za to więcej ekonomiczna, więcej popularna i rezultatem której jest — dla 4-miljonowego narodu udział 50 tysięcy strzelców do zawodów strzeleckich. Żadnego pożytku dla kraju nie widzi p. Violet z zastosowania metody amerykańskiej i tak kończy swe wywody: „Ameryka ma godną podziwu małą grupę akrobatów strzeleckich; Szwajcarja ma godną podziwu ogromną grupę obywateli strzelców. Przy obecnym stanie spraw świata jestem za metodą szwajcarską. A wiecie dlaczego? Dlatego, że jestem zwolennikiem pokoju".

Polskie strzelectwo dołączając swój głos do racji p. Violet: stosować będzie metodę szwajcarską w zakresie strzelectwa krajowego i niezaniedbywać metody amerykańskiej w spotkaniach międzynarodowych.

Związek Publicystów Sportowych Okręgu krakowskiego, odbył dnia 14 bm. konstytucyjne posiedzenie, na którym po uchwaleniu statutu dokonano wyboru Wydziału Związku, którego skład przedstawia się następująco: prezes inż. Rosenstock, zastępca p. Klemensiewicz, sekretarz p. Budzisz, skarbnik p. Statter i p. Małachowski. Komisja rewizyjna pp. Kiliński i Kwiatkowski.

Sparta—Makkabi 4:2. Zawody powyższe odbyły się we wtorek.

CZĘSTOCHOWA. C. K. S. „Orlęta"—27 pp. 4:3.

Warszawianka I. (Warszawa)—**C. K. S. Warta I. 5:0 (2:0).**

Warszawianka I (Warszawa)—**C. K. S. Warta I.** 2:0 (1:0).

Ukaranie Akad. Zw. Sport. za brak dyspliny organizacyjnej. Głośna afera sportowa A. Z. S. warszawskiego z polskim zw. lekkoatletycznym z powodu bagatelizowania jego przepisów oraz startowania mimo jego zakazu w Rydze w t. zw. mistrzostwach akademickich państw bałtyckich, znalazła ostateczny epilog onegdaj na posiedzeniu komisji dyscyplinarnej pod przew. wice-prezesa P. Z. Ł. A. kpt. Skotnickiego.

Po całym szeregu dochodzeń i przesłuchaniu zainteresowanych osób komisja dyscyplinarna doszła do przekonania, że postępowanie A. Z. S. działało na szkodę ogólną sportu polskiego przez złą wolę jego kierowników, wobec czego kierownika sekcji lekkoatletycznej A. Z. S. p. Wiśniewskiego pozbawiło na rok prawa piastowania jakichkolwiek funkcji, zaś sekcję A. Z. S. zdyskwalifikowało na 8 miesięcy. Ponadto p. Rzepka z A. Z. S. we Lwowie za udział w zawodach w Rydze został zdyskwalifikowany na 6 miesięcy.

LEKARSTWO NIEZAWODNE.

— Jakto, więc pan zna dobre lekarstwo przeciw pijaństwu?

— Radykalne!

— A jesteś go pan pewny?

— Najzupełniej! Używałem go sam najmniej dziesięć razy.

Umieszczenie zdrowego dyplomaty w domu obłąkanych

aby bez przeszkody ubiegać się o względy jego pięknej żony.

Prasa i opinja angielska zajmuje się żywo w ostatnich dniach skandaliczną aferą ze świata dyplomatycznego. Sekretarz angielskiego poselstwa w Rio de Janeiro W. A. **Steward oskarżył posła Wielkiej Brytanji w Brazylji, Johna Tilley'a, iż ten pod pozorem, że sekretarz ma pomieszanie zmysłów, kazał go zamknąć w domu obłąkanych.** Według doniesienia sekretarza, dom jego został otoczony przez brazylijską policję, działającą na interwencję posła angielskiego, a brazylijski urzędnik konsularny i lekarz wtargnęli do mieszkania i oświadczyli żonie Stewarda, iż męża jej jako chorego muszą umieścić w zakładzie dla nerwowo chorych. Nieszczęsnego **Stewarda przewieziono przemocą do zakładu i dłuższy czas go tam trzymano.** Dopiero dzięki energicznej interwencji przyjaciół udało się stwierdzić, że **sekretarz jest zupełnie zdrów** i wydobyto go na wolność.

Powodem skandalicznej tej afery miało być, iż **poseł John Filley ubiegał się o względy pięknej żony Stewarda i chciał w ten sposób rozłączyć ją z mężem.** Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych wydelegowało specjalną komisję dyscyplinarną, która ma zbadać całą sprawę. Szczegóły śledztwa trzymane są w najściślejszej tajemnicy.

Krwawy dramat małżeński w Warszawie.

Zazdrosny mąż usiłował zamordować śpiącą żonę — potem sam zażył truciznę.

Dzienniki warszawskie donoszą:

Wczesnym rankiem onegdaj dokonano potwornej zbrodni w domu nr. 20 przy ul. Grzybowskiej w Warszawie.

Już o godz. 7-ej rano do domu tego przybyła policja i ustaliła przebieg krwawego dramatu małżeńskiego, jaki się tam rozegrał w małem mieszkaniu dozorcy, 45-letniego Piotra Chodowskiego.

Dwadzieścia lat żył on z żoną swą, 40-letnią Rozalją — przed kilku miesiącami stosunki dobre zmieniły się nagle. **Chodowski powziął podejrzenie, że żona go zdradza.** Mimo zaprzeczeń ze strony oskarżonej, **zamęczał ją odtąd scenami zazdrości.**

Trzy miesiące temu po raz pierwszy rzucił groźbę:

— **Zabiję siebie i twego gacha!**

Odtąd, **jak szalaniec tą straszną zapowiedź powtarzał,** raz nawet już nóż ostrzył o garnek, krzycząc, że nim zamorduje „niewierną“.

Onegdaj rano, gdy Chodowska spała jeszcze wraz ze swą najmłodszą córeczką Wandą, a syn Mieczysław zamiatał podwórze, **Chodowski wyciągnął z kąta pogrzebacz, zadał pierwsze dwa ciosy żonie i dziecku.**

Trysnęła krew... Na krzyk nadbiegł z podwórza syn, Mieczysław. Ojciec-morderca doskoczył do stojącej opodal szafki, **chwycił jakąś buteleczkę i wypił jej zawartość. Był to kwas solny. Upadł na zbroczonej krwią podłodze.**

Wezwano Pogotowie. Lekarz opatrzył dwie głębokie rany na głowie Chodowskiej i jedną na szczęście powierzchowną na główce dziecka.

Okrutnego zbrodniarza przewieziono do szpitala w stanie ciężkim. Z trudem dobywał jeszcze głosu, pytając, czy żyje jeszcze żona...

Wyekwipowanie „Z. R. III.“ na drogę do Ameryki.

Zakupiony przez Stany Zjednoczone, a zbudowany w niemieckich zakładach hr. Zeppelina we **Friedrichhafen,** kolosalny balon sterowy, noszący dotąd niemiecką sygnaturę „Z. R. III.“, odleciał, jak wiadomo, 12 bm. do Ameryki.

Załoga jego składa się z 26 Niemców i 6 Amerykanów. Bagaż, załadowany do balonu, waży 640 kilogramów. Na godzinę lotu potrzebuje ten kolos 300 kilogramów benzyny, a początkowa szybkość jego lotu miała wynosić 90 kilometrów na godzinę, w ciągu dalszym zwiększy się jednak znacznie, bo balon będzie coraz lżejszym z powodu ubytku paliwa. Komendantem balonu jest dr **Eckener.**

Dzienniki niemieckie, podając obszerne opisy odlotu tego balonu, notują także ciekawy szczegół, tj. dają spis **talizmanów** (mających przynosić szczęście), które zabrali ze sobą członkowie załogi. W spisie tym figurują: myszy i malutkie słonie, wyrobione z kości słoniowej, żywy kanarek, wypchana jaskółka, z którą latał b. oficer niemiecki Schiller, bombardując z Zeppelina kilkadziesiąt razy Londyn w czasie wojny światowej, wypchana papuga itd.

Czy przyniosą te **talizmany** szczęście załodze „Z. R. III.“, dowiemy się niebawem, gdyż — jeżeli wszystko dobrze pójdzie — powinien dnia 15 bm. wylądować na terytorjum Stanów Zjednoczonych w **Lake Hurst,** gdzie poczyniono obszerne przygotowania na jego przyjęcie.

Gwałtu! Co się dzieje!

SKUTKI KRZYWOPRZYSIĘSTWA.

Adwokat do swego klijenta Icka Magenbrucha:

— Proces przegra pan prawdopodobnie, bo przysięgi złożyć pan nie może.

— Dlaczego nie mogę?

— No, to chyba pan sobie nie zdaje sprawy z tego, jakie są skutki krzywoprzysięstwa.

— Owszem, zdaję sobie sprawę. Skutek będzie ten, że proces wygram.

DROBNE OGŁOSZENIA

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.